

Lasio Companija, Smutny Mati wciąż

cześć, jest ostatni dzień sierpnia
zaraz wrzesień, jesień
gdzieś już to słyszałem

nie chciałem być więcej płakała
nie chciałem być więcej się bała
od tych słów minął równy rok
a bałaś się jak nigdy
szok!

łez było na bank więcej
w ciągu roku 5-krotnie musiałaś trzymać me rękę
bo mnie cięli
w szpitalnej bieli, yo, acha

dalej nie potrafię gada
no chyba, że już musze, to przy butli mi najłatwiej
czasem się nawet wrzuszę
boję się cholernie
nawet bardziej niż się bałem
włoczenie na rentgena
mi nie pomogło wcale

śpiewam , że kocham, lubię
nie lubię, nienawidzę
wysoko sądzie, podtrzymuję życie

może morfina pomoże?
już wiem że to nie wyjście
może ten dobry Boże?
och chyba też nie przyjdzie
wsadzili technologie mi w plecy, taką mądrą
kurczę, to też nie wyszło, a tak liczyłem mocno
więc id esie znów skitrać
już nie poduszka, mordo
się schowam ze stopkami włącznie pod kołdrą